GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 14. — We Wtorek dnia 17. Stycznia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 13. Stycznia.

N. Król raczył Kapitanowi i Szefowi 1széj kompanii odwodowéj piechoty, Blomberg, dać order Orła Czerwonego 3. klassy.

N. Król raczył najłaskawiéj dotychczasowego Prezydenta Senatu, tajnego Radzcę sprawiedliwości Schwarz, mianować rzeczywistym pierwszym Prezydentem Sądu Appellacyjnego w Kolonii.

N. Pan raczył rzeźnikowi Edwardowi Kühne dać tytuł rzeźnika nadwornego.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Kapitan korpusu strzelców, Jakowlew, gońcem z Petersburga.

Z dnia 14. Stycznia.

N. Pan raczył nauczycielowi przy szkole panieńskiéj w Wargula, w obwodzie Regencyjnym Erfurtskim, Schneider, dać znak powszechny honorowy.

N. Król raczył Superintendenta Schriever, w Duisburgu, mianować Radzcą Konsystorza przy Konsystorzu Reńskim i Regencyi Koblenckiéj, i patent jego własnoręcznie podpisać.

N. Król raczył Nadbibliotekarzowi i aktualnemu Professorowi w wydziale filozoficznym uniwersytetu w Hali, Dr. Voigtel, dać tytuł tajnego Radzcy nadwornego i patent jego własnoręcznie podpisać.

Przybył tu: JW. Nadochmistrz Marchii Brandenburskiéj, Hr. Königsmark, z Netzband.

Generał-Major i komenderujący 4tym dywizyonem, Rummel, z Gdańska.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 21. Grudnia. (star. st.)

Przez reskrypta Cesarskie z d. 6. b. m. rzeczywisty Radzca tajny, Kanclerz Rossyjskich Cesarskich i Królewskich orderów, Xiążę Golicyn, z powodu policzenia Królewskich Polskich orderów: Orła Białego i Sgo Stanisława w poczet orderów Cesarstwa Rossyjskiego, został niemi ozdobiony. — Tegoż dnia: Prezydent tymczasowego Rządu Królestwa Polskiego, rzeczywisty Radzca tajny Engel, mianowany Kawalerem Cesarskiego i Królewskiego orderu Orła Białego.

Przez ukaz Cesarski, dany w d. 6. b. m. do Rady państwa, Generał piechoty Jermołow mianowany członkiem téjże Rady.

Ukaz Cesarski do rządzącego Senatu dn. 3. b. m.: „W celu uprzątnienia trudności, zda-

szających się teraz przy wchodzeniu do służby cywilnéj mieszkańców zachodnich (od Polski przyłączonych) gubernii, niezapisanych do spisu ludności płacącéj podatki, lecz którzy niezupełnie jeszcze dowiedli swego szlachectwa: uznaliśmy za przyzwoitą dozwolić przyjmować ich do służby za świadectwami samych tylko deputatskich szlacheckich zgromadzeń i po należytém przeświadczeniu się o tém, iż się nieznajdują w podatkowym spisie; z warunkiem, iżby władze miejscowe, przyjąwszy takowe osoby do służby, natychmiast przedstawiały dokumenta ich do Heroldyi, która rozpatrzyć je koniecznie powinna w przeciągu pół roku; obok tego rozkazujemy: tych, których dowody uznane będą za niedostateczne, nierugując dla tego ze służby, policzać do klassy sług kancelaryjnych trzeciego rzędu, którzy do pierwszéj oficerskiéj rangi powinni służyć lat sześć; ci zaś, których szlachectwo przez Heroldyą zatwierdzone zostanie, mają, na mocy ogólnych ustaw, używać w służbie wszystkich praw i przywilejów, stanowi temu właściwych."

Przez ukazy Cesarskie do Kapituły orderów, z dn. 28. Listopada b. r. mianowani Kawalerami orderu Ś. Anny: 2. klassy, obywatel Królestwa Polskiego, obwodu Łukowskiego, Iżycki, za niezachwianą wierność ku prawemu rządowi, któréj dał dowody w czasie powstania polskiego, tudzież za gorliwe pełnienie przyjętego bezpłatnie urzędu Kommissarza obwodowego; 3. klassy, obywatele tegoż Królestwa, Budziszewski i Lesipicki, z których pierwszy, podjąwszy się dochowania w całości zostawionych mu, przez oficerów pułku strzelców gwardyi, ludzi i koni z różnemi sprzętami, zabranych późniéj przez powstańców, przez gorliwe wdanie się i ostropność nietylko zdołał je odebrać, lecz nadto uwolnił znajdującego się u nich w niewoli rossyjskiego służącego; a ostatni, dawszy u siebie bezpieczne schronienie zbiegłemu z niewoli u powstańców żołnierzowi wspomnionego pułku, dał mu pewny sposób dostania się do rossyjskiego oddziału i opatrzył go pieniędzmi na drogę.

Najwyżéj zatwierdzone wyroki Sądów wojennych: 1) Obywatel Wołyńskiéj gub. Łuckiego pow. dymissyonowany Kapitan wojsk polskich Zakrzewski i dymissyonowany tychże wojsk Podchorąży Lipski, uznani za winnych: wiedzenia zawczasu o gotowości do powstania różnych osób powiatu Łuckiego i nieostrzeżenia o tém rządu, połączenia się do zgrai powstańców, dowodzonéj przez Kapitana wojsk polskich Bohdanowicza; napadu z nią na miasto Kowel i rozbicia tam składów sprzętów wojennych. Za takowe występki Głównodowodzący 1szą armią, zgodnie ze zdaniem wojennego Gubernatora Podolskiego i Wołyńskiego, postanowił: pozbawiwszy Zakrzewskiego i Lipskiego rang i szlachectwa, zesłać ich do Syberyi na osadę, a majątki ich zabrać na skarb. — 2) Obywatel Wołyńskiéj gub. Łuckiego pow. Piotr Żyromski uznany został winnym złamania przysięgi na wierność, wiedzenia lecz niedoniesienia władzy o wybuchłym w Łuckim powiecie rokoszu; uzbrojenia dwóch swych synów i trzech ludzi dworskich, których zawiózł do wodza zgrai powstańców, Olizara, wzywając innych jeszcze do połączenia się z nią, do czego sam się zeznał. Głównodowodzący 1szą armią, zgodnie ze zdaniem Podolskiego i Wołyńskiego wojennego Gubernatora, postanowił: pozbawiwszy Żyromskiego szlachectwa, zesłać do Syberyi na osadę, a majątek jego zabrać na skarb. — 3) Szlachta gub. Wileńskiéj pow. Oszmiańskiego Jankowski i Bogusławski, uznani zostali winnymi, przyjęcia, w czasie wynikłego w Oszmianie buntu, z polecenia dowódzcy onego, obywatela Ważyńskiego, pod swój zarząd tamecznego magazynu żywności z wszelkiemi w nim zapasami, materyałami i księgami; rozdawania zeń powstańcom skarbowych produktów: mąki, krup i wódki, z jakowego powodu we wspomnianym magazynie zabrakło 254 worów i miar żelaznych, gdy zaś oddział wojsk rossyjskich przybył do Oszmiany, obaj oni ukryli się w lesie i po siedmiu dniach dopiero stawili się w Oszmianie u pełniącego obowiązki Komendanta. Za takowe występki Głównodowodzący 1szą armią, zgodnie ze zdaniem Audytoryatu polnego, postanowił: pozbawiwszy Jankowskiego i Bogusławskiego szlachectwa, zesłać ich do Syberyi na osadę, na wynagrodzenie zaś rozebranego prowiantu i rzeczy, sprzedać dwa własne ich domy, w Oszmianie położone. — Wszystkie takowe wyroki Cesarz Jmć w całkowitéj treści potwierdził: dwa pierwsze 24go, a ostatni 28. Października b. r.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Stycznia.

Kuryer donosi: Prezydent Rady Ministrów miał wczoraj długą rozmowę z Posłami austryackim, pruskim i rossyjskim, w przedmiocie nieporozumień, zaszłych teraz w obradach konferencyi Londyńskiéj. Słychać, że wypadek téj rozmowy bardzo jest niezaspakajający. — Sprawy włoskie nowe wprowadziły zamieszanie w stan dyplomacyi europejskiéj; mianowicie niemogą tu sobie ludzie wytłómaczyć, jakby rząd nasz na przypadek obcéj interwencyi na nowo mógł zostać nieczynnym

lub neutralnym. — Pogłoski o zamianie w Ministeryum nastąpić mającéj trwają ciągle; podobno nieprzyjęto dymissyi Marszałka Soult i Generała Sebastyaniego, choć powtórnie przez nich podanéj.

Konstytucyonista następujących z Włoch udziela wiadomości: Z Bononii, dn. 20. Grudnia. Skoro tu się dowiedziano o ostatnich notyfikacyach Kardynała Bernetti, zgromadził się lud w wielkich massach na placu rynku. Wszystkie stany miały zastępców swoich: mówcy objaśniali zgromadzonemu ludowi położenie ogółu, poczém następujące poczyniono postanowienia: 1) wszystkie publiczne kassy Bononii mają pozostawać pod obroną gwardyi miejskiéj; pieniądze w nich będące mają być obrócone na uzbrojenie i uporządzenie żołnierzy miejskich; 2) dwa oddziały wojska wyprawiają się niezwłocznie ku granicom, którym armia Papiezka zagraża; 3) Wielki dzwon kościoła katedralnego w Bononii ma być przelany na działa; 4) Pan Paluzzi zostaje wyniesionym na godność Generała, 5) Kommissya Prawników zgromadzi się w Imola celem ułożenia nowéj xięgi praw dla Legacyi. — — Bononia takim sposobem stała się środkiem, dokąd wszystkie miasta okoliczne Deputowanych wysełają w zamiarze naradzenia się o sprawach publicznych. Mimo to urzędników przez Papieża mianowanych niezłożono ze służby. Prolegat zganiony wprawdzie przez Kardynała Bernetti, lecz niedymissyowany, zostaje na czele prowincyi i rządzi nią w imieniu Papieża. Te krzyżujące się okoliczności strudzają bardzo położenie nasze. Mieszkańcy Romagny są przekonani, że opór ich jest prawnym i żadnego niedaje pozoru interwencyi obcéj, mianowicie ponieważ pokój publiczny dotychczas nigdzie niebył zakłóconym. — — Dzisiaj znowu przybywają do nas Deputowani z miast i gmin; wybiorą oni Reprezentantów, aby traktować z Rzymem i wnijść w związki z obcemi mocarstwami. — Pułkownika Bentivoglio wołowano do Rzymu, aby tam objął główne dowództwo, gdyż rozruchy w stolicy téj wybuchły. — W Rawennie kusili się ajenci Papieża wzniecić wzburzenie na korzyść Papieża, ale gwardya narodowa pojmawszy 4ch z nich, przywróciła pokój publiczny.

Hrabiemu Sebastyaniemu radzili lekarze, aby odzyskawszy zupełnie zdrowie swoje podróż do Włoch przedsięwziął i na czas niejaki od zatrudnień wszelkich dyplomatycznych się usunął. Apoplexya, będąca początkiem choroby jego, zostawiła, jak mówią, ślady na nim; usta mianowicie mają być nieco wykrzywione.

Kuryer w pierwszym numerze roku tego smutne ogłasza twierdzenie, że na łonie téj partyi, która się do rewolucyi lipcowéj przyłożyła, różność zdań zamieniła się w ciągu półtora lat na pałającą nienawiść.

Gazeta Stutgardzka zawiera następującą prywatną korespondencyą z Paryża: „Niesłusznie nazywano dotąd sektę Symonistów zgrają marzycieli, których zasady i dążność nosiły piętno śmieszności. Coraz bardziéj okazuje się, ile wiek nasz skłonny jest do każdego rodzaju szału, byleby z nim były materyalne interesa połączone. St. Simoniści, przez massę pism i niebezpieczne homilie, umieszczone w dzienniku Globe, z wielkim geniuszem pisanym, który gazeta powszechna niegdyś w artykule dotkliwie odpowiednym na jego artykuł, zupełnie podług prawdy i duchem proroczym oznaczyła, mieli dosyć wpływu nietylko na massę, lecz nawet i na wyższe klassy. Ich nauki o buncie wciąż skutkują, a ich haniebna dążność pod płaszczem filozoficznéj exaltacyi, coraz bardziéj się szerzy. Znaczne składki, jako dary, tworzą kassę wojskową. Sekta ta zwerbowała teraz młodego człowieka z Niemiec, syna bogatego ojca. Ten zwolennik, możemy pewnie zaręczyć, oddał cały swój prywatny majątek którym mógł rozporządzić, wynoszący 400,000 fr., szanownemu towarzystwu, zostawił sobie tylko dożywotnią rentę na utrzymanie, i to w takiéj ilości jako papéż St. Simonistów podług zdolności młodego człowieka wymierzy. Gdybyśmy rentę tę podług tego kroku osądzić chcieli, tedy bardzo byłoby mizerne jego przyszłe utrzymanie. Coraz więcéj się wyświeca, że St. Simoniści mieli czynny udział w rozruchach lugduńskich; mianowicie bardzo jest w podejrzeniu ojciec Luffod, który tego samego dnia co i Xiążę Orleański i Marszałek Soult, odjechał spiesznie do wzburzonego miasta. St. Simoniści mają także i w Niemczech licznych missyonarzy i posłanników, i niedość że tam są żywioły niezgody i symptomata przesadnych zdań aby wewnętrzny pokój zamieszać, jeszcze ten rodzaj apostołów zachęca klassę rzemieślników do niechęci względem rządu, w sposobie, jaki się we Francyi tak świetnie i skutecznie okazał.

Z Strasburga, d. 4. Stycznia.

Wielu powstańców Newszatelskich, między nimi także Bourquin, przybyło do Besançon, upraszając rząd francuzki, aby im dał przytułek.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 25. Października 1831. r. zostały przez kilku muszkietyerów z 7go pułku obrony krajowéj, w bliskości wsi Bobrowników powiatu Ostrzeszowskiego czternaście sztuk wieprzy, które zapewne z Polski przemycono, zabrane,

Gdy zaganiacze tych wieprzy zbiegli i niesą wiadomi, tedy ostatnie zostały po poprzedniém otaxowaniu ich i obwieszczeniu terminu licytacyjnego w dniu 26. Października 1831. przez Królewski Przykomorek Celny I. w Grabowie za 72 Tal. 19 sgr. publicznie sprzedane.

W skutek przepisu §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi Sądowéj, wzywa się zatém nieznajomych właścicieli w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj z aukcyi summy, aby w przeciągu 4ch tygodni, od dnia, w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Królewskim Głównym Urzędzie Ceł Podzamcza się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie summa zebrana na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 14. Grudnia 1831.

Tajny Nadradzca finansów i prowincyalny Dyrektor poborów,

Loeffler.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przez Sąd podpisany następujące osoby, jako to:

1) Jan Krystyan Kirschke w dniu 5. Września 1783. w Sandvorwerk urodzony, który około 20 lat stąd gdzieś się podział i żadnéj o sobie niedał wiadomości;

2) Abraham Klingel w Kwietniu 1778. w Grodzisku urodzony, którego pobycie już od lat 20. niejest wiadome;

3) Kaźmierz Bartłomiéj w dniu 3. Maja 1793. w Lobiatowku pod Dolskiem urodzony, któremu nazwisko Witkoski nadano i który przed około 20 tat do armii polskiéj wzięty w Gdańsku w roku 1814. podobno umarł;

4) wdowa Nowakowska, która w roku 1811. po śmierci męża, kowala Wojciecha Nowakowskiego, stąd do Kaźmierza pod Kaliszem się oddaliła;

5) czeladnik professyi kuśnierskiéj Bogusław Zygmunt Meyer, urodzony w dniu 20. Marca 1788., syn Kaźmierza Gottharda Meyer i Anny Heleny z Schendlow, który w roku 1810. miasto swego urodzenia Obrzycko opuścił i od tego czasu nic niedał o sobie słyszeć;

jako téż ich pozostawić się mogących sukcesorów i spadkobierców niniejszém wzywa, aby się piśmiennie lub osobiście w przeciągu 9 miesięcy, najpóźniéj zaś w terminie

dnia 23. Października 1832.

o godzinie 10téj zrana, przed Referendaryuszem Kaskel w naszéj Izbie instrukcyjnéj meldowali i postępowania dalszego oczekiwali; w przeciwnym bowiem razie za zmarłych ogłoszeni będą i stósownie do prawa wiadomym i wylegitymowanym sukcessorom majątek ich wydanym zostanie.

Poznań, dnia 10. Listopada 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Działy z dnia 13. Grudnia 1804. r., z których na mocy dekretu z dnia wspomnionego, 300 Tal. schedy ojczystéj dla dzieci po zmarłym Samuelu Bogumile Ast szewcu pozostałych, w księdze hipoteczněj gruntu Janowi Krysztofowi Knothe sukiennikowi należącego, i w mieście Międzychodzie pod liczbą 43. leżącego, w rubryce III. No. 1. zahipotekowano, zaginęły. Dokument rzeczony, ponieważ summę wspomnioną już spłacono, i kwit na nią wystawiono, ma być końcem wymazania z księgi hipoteczněj umorzonym.

Zapozywają się przeto wszyscy, którzy do wymazać się mającéj summy, i wystawionego na nią dokumentu jako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inni posiadacze listowni jakiekolwiek pretensye mieć sądzą, aby się na terminie

na dzień 17. Lutego r. p.

na godzinę 10tą przedpołudniową wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, przedstawiając im na takowych tutejszych Adwokatów Wolnego, Roestla i Mallowa, w Izbie naszéj posłuchań przed Delegowanym Assessorem Collas stawili i pretensye swoje wykazali, w razie albowiem przeciwnym zostaną z takowemi prekludowani i wieczne im w téj mierze milczenie nakazaném będzie, amortyzacya zaś dokumentu na summę jak wyżéj zahipotekowaną w xiędze hipoteczněj nastąpi.

Międzyrzecz, dnia 21. Lipca 1831.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 13. Stycznia 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	5	—	—	2	10	—
Żyto . .	1	20	—	—	1	25	—
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	7	6
Owies . . .	—	20	—	—	—	25	—
Tatarka . .	—	—	—	—	—	—	—
Groch . . .	1	20	—	—	1	25	—
Ziemiaki . .	—	15	—	—	—	18	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	20	—	—	4	25	—
Masła garniec	1	20	—	—	1	27	6